

Sygnatura akt II AKa 226/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2019 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSA Cezariusz Baćkowski

Sędziowie: SA Wiesław Pędziwiatr

SO del. do SA Janusz Godzwon (spr.)

Protokolant: Beata Sienica

przy udziale prokuratora Prokuratury (...) we W. Wiesława Bilskiego

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2019 r.

sprawy **M. K. (1)**

oskarżonej z art. 148 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego, prokuratora i pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 26 lutego 2019 r. sygn. akt III K 152/18

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od oskarżonej M. K. (1) na rzecz oskarżycieli posiłkowych J. O. (1), M. O. i S. O. po 1200 zł tytułem zwrotu kosztów udzielonej pomocy prawnej oskarżycielom posiłkowym w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

M. K. (1) została oskarżona o to, że :

w dniu 5 lipca 2018 r. w K. w mieszkaniu przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia A. O. (1), wielokrotnie zadała mu uderzenia nożem w okolice głowy, szyi, karku, dolnej części tułowia i grzbietu, powodując powstanie u niego co najmniej 34 ran kłutych, w tym bardzo licznych ran kłutych i ciętych na głowie, szyi i karku, z odcięciem rogu dolnej chrząstki tarczowatej po stronie prawej na przebiegu kanału rany, ran kłutych dolnej części tułowia i grzbietu – na brzuchu z kanałami zarówno penetrującymi do jamy otrzewnej jak i ślepo kończącymi się w ścianie brzucha, dwóch drobnych zranień surowicówki jelita cienkiego, rany kłutej lewego ramienia, ograniczonych podbiegnięć krwawych powłok miękkich czaszki, podbiegnięcia krwawego tkanek miękkich w okolicy ran, w tym pomiędzy tchawicą a przełykiem, pojedynczych otarć naskórka na szyi, pojedynczych otarć naskórka i podbiegnięć krwawych na ograniczonej powierzchni klatki piersiowej, rozsianych otarć naskórka i podbiegnięć krwawych na kończynach, które to obrażenia skutkowały jego śmiercią,

tj. o przestępstwo określone w art. 148 §1 kk

Sąd Okręgowy w Opolu wyrokiem z dnia 26 lutego 2019 r., sygn. akt: III K 152/18 orzekł:

I. oskarżoną M. K. (1) uznał za winną popełnienia czynu zabronionego opisanego w części wstępnej wyroku, tj. zbrodni z art. 148 §1 k.k. i za to na podstawie art. 148 §1 k.k. wymierzył jej karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 §1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonej okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 6 lipca 2018 r. godz. 10:30 do 26 lutego 2019 r.,

III. na podstawie art. 46 §1 k.k. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zasądził od oskarżonej M. K. (1) na rzecz pokrzywdzonych oskarżycieli posiłkowych:

- M. O. reprezentowanego przez J. O. (2) kwotę 70.000 zł (siedemdziesiąt tysięcy złotych);
- S. O. kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych);
- J. O. (1) kwotę 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych);

I. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. art. 616 §1 pkt 2) k.p.k. zasądził od oskarżonej M. K. (1) na rzecz pokrzywdzonych oskarżycieli posiłkowych tytułem ustanowienia pełnomocnika w sprawie, tj.:

- M. O. reprezentowanego przez J. O. (2) kwotę 2.040 zł (dwa tysiące czterdzieści złotych);
- S. O. kwotę 2.040 zł (dwa tysiące czterdzieści złotych);
- J. O. (1) kwotę 2.040 zł (dwa tysiące czterdzieści złotych);

I. na podst. art. 44 §2 k.k. orzekł przepadek dowodów rzeczowych opisanych pod pozycjami 1., 3. w wykazie dowodów rzeczowych numer 31/18 Sądu Okręgowego w Opolu,

II. na podstawie art. 231 §1 k.p.k. dowód rzeczowy w postaci noża koloru srebrnego opisanego pod poz. 2 wykazu dowodów rzeczowych numer 31/18 Sądu Okręgowego w Opolu złożył do depozytu sądowego, wobec wątpliwości komu wydać skradzioną rzecz,

III. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżoną od obowiązku ponoszenia kosztów procesu, obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelacje od tego wyroku wnieśli: prokurator, oskarżona i pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych.

Prokurator (...) w K. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

rażącą niewspółmierność kary, wyrażającą się w wymierzeniu oskarżonej za czyn z art. 148 § 1 k.k. kary 15 lat pozbawienia wolności, wynikającą z niedostatecznego uwzględnienia okoliczności obciążających, w szczególności bardzo wysokiego stopnia zawinienia oskarżonej, która działała w zamiarze bezpośrednim, w stosunku do osoby najbliższej i niezdolnej do obrony, zadając kilkadziesiąt uderzeń nożem we wrażliwe części ciała pokrzywdzonego, a także jej właściwości i warunków osobistych, w tym stwierdzonych u niej nieprawidłowych cech osobowości i uzależnienia od alkoholu, braku skruchy i jakiegokolwiek refleksyjności w odniesieniu do popełnionego czynu, przy jednoczesnym nadaniu nadmiernego znaczenia nielicznym okolicznościom łagodzącym, podczas gdy znacząca przewaga okoliczności obciążających nad łagodzącymi, a także potrzeby w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej, w szczególności potrzeby społecznego oddziaływania kary wobec sprawców przestępstw godzących w życie i zdrowie, o nieprawidłowych cechach osobowości i uzależnionych od alkoholu, przemawiają za uznaniem, że wymierzona wobec M. K. (1) kara jest rażąco łagodna.

Podnosząc powyższy zarzut, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonej M. K. (1) za przypisany jej czyn kary 25 lat pozbawienia wolności.

Obrońca oskarżonej - adw. T. P. – zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 k.p.k. i art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w wyniku niezgodnej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego analizy dowodów, polegającą na oparciu ustaleń przy określaniu, czy oskarżona działała w stanie silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami wyłącznie o opinię biegłych psychiatrów i psychologa, pomijając przy tym pozostały materiał dowodowy – w postaci zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonej – podczas gdy właściwe pozostawało przy ustalaniu tej okoliczności oparcie się na wskazanej opinii, jednakże w zestawieniu z pozostałym materiałem dowodowym, ponieważ biegli psychiatrzy powołani są do tego, by stwierdzić, czy u osoby podejrzanej zachodzą objawy choroby psychicznej lub niedorozwoju umysłowego, albo zakłócenia psychiczne o charakterze patologicznym, a nie do tego, by określać czy sprawca działał w stanie silnego wburzenia, która to ocena należy do sądu, oceniającego komplekowo cały zebrany materiał dowodowy, co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych mającego wpływ na treść zaskarżonego wyroku polegającego na przyjęciu, że oskarżona nie działała w stanie silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami.

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, tj. art. 170 § 1 k.p.k. – polegającą na niezasadnym oddaleniu wniosków dowodowych obrońców oskarżonej w przedmiocie przeprowadzenia dowodu z bilingów i połączeń oraz wiadomości SMS między oskarżoną M. K. (1) a J. O. (1) oraz między A. O. (1) a A. O. (2) w okresie od stycznia 2018 r. do czerwca 2018 r., w sytuacji, gdy przeprowadzenie tych dowodów pozwoliłoby na prawidłowe ustalenie stanu faktycznego, tj. rzeczywistych stosunków panujących między oskarżoną a A. O. (1), jego agresywnego zachowania względem oskarżonej, prób poszukiwania ratunku przez oskarżoną – co w konsekwencji prowadziło do ustalenia braku bezpośredniego zamiaru popełnienia przez oskarżoną czynu zabronionego.

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść – poprzez przyjęcie, iż oskarżona nie działała pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż oskarżona M. K. (1) ugodziła A. O. (1) nożem pod wpływem emocji w trakcie kłótni, w której to A. O. (1) jako pierwszy chwycił leżący w pobliżu nóż kuchenny i przystawił go do szyi oskarżonej, raniąc ją, co stanowiło kolejny przejaw stosowanej przeciwko niej przemocy, przez co popełnione przez Sąd I instancji błędy, nie pozwoliły na przyjęcie prawidłowej kwalifikacji prawnej czynu w postaci art. 148 § 4 k.k.

4. rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonej kary 15 lat pozbawienia wolności, przy której wymiarze Sąd Okręgowy dostrzegł wprawdzie występujące okoliczności łagodzące takie jak: uprzednia niekaralność oskarżonej, charakter incydentalny czynu, pozytywna ocena kryminologiczna oskarżonej, przyznanie się do winy i wyrażenie skruchy oraz przeprosiny najbliższych pokrzywdzonego, ale okoliczności tych nie uwzględnił w sposób należyty, co w konsekwencji doprowadziło do orzeczenia rażąco surowej kary, która nie spełnia dyrektyw jej wymiaru określonych w art. 53 k.k.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie, iż oskarżona swoim czynem wyczerpała znamiona przestępstwa opisanego w art. 148 § 4 k.k. i na tej podstawie wymierzenie jej kary w granicach ustawowych przewidzianych w/w przepisie.

Obrońca oskarżonej – adw. P. F. (1) – zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, które miały wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k. i 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez oparcie się przez Sąd I instancji tylko na niektórych dowodach i uwzględnieniu jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonej (vide: dowód z opinii biegłych sądowych lekarzy psychiatrów i psychologa; aktywność oskarżonej na portalu społecznościowym) z pominięciem okoliczności dla niej korzystnych (vide: dowód z wyjaśnień oskarżonej; obrażeń ciała oskarżonej ujawnionych w momencie zatrzymania; zeznań świadka M. J.; zeznań świadka E. J.; zeznań policjantów, którzy przybyli na miejsce zdarzenia; zeznań świadka G. K.; zeznań świadka H. G.) oraz zaniechaniu przeprowadzenia wszechstronnej – zgodnej z zasadami prawidłowego

rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego – oceny we wzajemnym powiązaniu wszystkich przeprowadzonych przed Sądem I instancji istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy dowodów, wyrażających się w dokonaniu pobieżnej analizy jedynie części dowodów oraz przecenieniu znaczenia dowodu z opinii biegłych sądowych lekarzy psychiatrów i psychologa, a następnie zdeprecjonowaniu pozostałej grupy dowodów (vide: dowód z wyjaśnień oskarżonej; obrażeń ciała oskarżonej ujawnionych w momencie zatrzymania; zeznań świadka M. J.; zeznań świadka E. J.; zeznań policjantów, którzy przybyli na miejsce zdarzenia; zeznań świadka G. K.; zeznań świadka H. G.), co miało istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez poczynienie wadliwych ustaleń faktycznych i przyjęcie, że oskarżona nie działała w stanie silnego wzburzenia usprawiedliwionymi okolicznościami, o których mowa w art. 148 § 4 k.k.

2. obrazę przepisów postępowania, które miały wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 170 § 1 pkt 2 i 3 k.p.k. poprzez „oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonej odnośnie dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z bilingów i połączeń wskazanych telefonów, albowiem ta okoliczność jest nieprzydatna do stwierdzenia w jakim celu oskarżona kontaktowała się z A. O. (2) i J. O. (1) oraz odnośnie treści SMS, albowiem ta okoliczność w świetle zabezpieczonych już treści SMS, połączeń dotyczących okresu poprzedzającego zdarzenie od połowy czerwca, ta podniesiona okoliczność we wniosku dowodowym nie ma bezpośredniego znaczenia“ (vide: protokół rozprawy głównej z dnia 15 lutego 2019 r.), podczas gdy przeprowadzenie zawnioskowanych dowodów, zgodnie z pismem obrońcy oskarżonej z dnia 22 stycznia 2019 r., pozwoliłoby ustalić „szczegółowy wykaz połączeń z zawnioskowanego telefonu do A. O. (2) i J. O. (1) oraz treści wysyłanych wiadomości SMS w okresie od dnia 7 maja 2018 r. do dnia 14 maja 2018 r., tj. w okresie w którym oskarżona była w posiadaniu rzeczzonego telefonu, a co za tym idzie potwierdzenia, że oskarżona wielokrotnie kontaktowała się z A. O. (2) i J. O. (1) w poszukiwaniu pomocy przed ich bratem, który stosował wobec niej przemoc fizyczną i psychiczną, (pisma obrońcy oskarżonej z dnia 22 stycznia 2019 r.), a także „szczegółowe wykazy połączeń z rzeczzonego telefonu do A. O. (2) i J. O. (1) w okresie od września 2017 r. do maja 2018 r., a co za tym idzie potwierdzenia, że oskarżona wielokrotnie kontaktowała się z A. O. (2) i J. O. (1) w poszukiwaniu pomocy przed ich bratem, który stosował wobec niej przemoc fizyczną i psychiczną (pisma obrońcy oskarżonej z dnia 22 stycznia 2019 r.), co w konsekwencji skutkowałoby obiektywnym ustaleniem czasokresu, w którym oskarżona skarżyła się wyżej wymienionym na przemoc fizyczną i psychiczną, której doznawała od pokrzywdzonego, a także stopień jego natężenia, co w konsekwencji doprowadziłoby do stwierdzenia – przy pomocy biegłych – w jakim stanie emocjonalnym znajdowała się oskarżona w chwili popełnienia czynu zabronionego, a w konsekwencji wykluczyłoby bezpośredni zamiar czynu zabronionego jakiego się ona dopuściła.

3. obrazę przepisów postępowania, które miały wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań świadka J. O. (2) i A. O. (2) w zakresie relacji pokrzywdzonego z jego dziećmi, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego w sprawie, a mianowicie ustalenia przez Sąd I instancji, iż pokrzywdzony utrzymywał stały i dobry kontakt z synem M., a także bliski kontakt ze starszym synem S., podczas gdy w rzeczywistości pokrzywdzony dobrego kontaktu ze swoimi dziećmi nie utrzymywał.

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za postawę orzeczenia, które miały wpływ na jego treść, polegające na dowolnym ustaleniu wysokości zadośćuczynienia na rzecz:

a) M. O. w kwocie 70.000 zł,

b) S. O. w kwocie 50.000 zł,

c) J. O. (1) w kwocie 30.000 zł,

które to kwoty – w rozumieniu przepisów art. 445 k.c. i 444 k.c. – należy uznać za zawyżone i przekraczające stopień winy jaką oskarżona swoim czynem wyrządziła.

5. rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonej w wymiarze 15 lat pozbawienia wolności, poprzez nieuwzględnienie w sposób należyty okoliczności łagodzących, a mianowicie uprzedniej niekaralności oskarżonej, incydentalnego charakteru czynu, przyznania się do winy, wyrażenia skruchy i przeproszenia najbliższych

pokrzywdzonego, a także pozytywnej prognozy kryminologicznej, co w konsekwencji doprowadziło do wymierzenia rażąco surowej kary, która stoi w sprzeczności z dyrektywami kary, o których mowa w art. 53 k.k.

Podnosząc powyższe zarzuty, wniósł o :

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie, iż oskarżona swoim czynem wypełniła znamiona czynu zabronionego opisanego w art. 148 § 4 k.k. i za to wymierzenie jej kary w granicach ustawowych przewidzianych we wskazanym przepisie.

2. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie zadośćuczynienia na rzecz M. O., S. O. i J. O. (1) w niższej wysokości.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych – adv. J. M. – zaskarżonemu wyrokowi zarzucił: rażąco niewspółmierność kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze piętnastu lat, podczas gdy prawidłowa ocena okoliczności dotyczących jej wymierzenia uzasadnia orzeczenie kary innego rodzaju, tj. kary dwudziestu pięciu lat pozbawienia wolności.

Podnosząc powyższy zarzut, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonej kary dwudziestu pięciu lat pozbawienia wolności.

Zdaniem Sądu odwoławczego żadna z apelacji wniesionych przez strony nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnośnie apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej, adwokata P. F. (1), za oczywiście bezzasadny uznać należy zarzut obrazy przepisów artykułów 4 i 7 k.p.k. w zw. z artykułem 410 k.p.k.. W przekonaniu apelującego obraza tych przepisów postępowania doprowadziła do przyjęcia przez Sąd I instancji, iż oskarżona nie działała w stanie silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami towarzyszącymi jej czynowi.

Jest oczywiste, iż pojęcie silnego wzburzenia, użyte w art. 148 § 4 k.k., jest kategorią prawną. Wynika z tego, iż ustalenie czy sprawca działał w stanie silnego wzburzenia należy do wyłącznej kompetencji sądu orzekającego w danej sprawie. Nie wymaga bowiem specjalistycznej wiedzy i teoretycznie może być ustalane przez sąd bez konieczności zasięgnięcia opinii biegłych.

Nie negując stwierdzenia, iż to sąd jest najwyższym biegłym, nie oznacza to jednak, iż nie może on skorzystać z takiej opinii stanowiącej dla niego istotną pomoc w ocenie konkretnej sytuacji.

Jest rzeczą oczywistą, iż Sąd Okręgowy rozpatrując możliwość popełnienia przez M. K. przestępstwa w stanie silnego wzburzenia powinien się oprzeć na całości przydatnego w tym zakresie materiału dowodowego. Jest też jednak jasne, że podstawowym dowodem na którym sąd ten mógł się oprzeć i na którym się oparł jest opinia specjalistów biegłych psychiatrów. Opinia, co do której fachowości i rzetelności, nie można w ocenia Sądu Apelacyjnego mieć zastrzeżeń. Z opinii pisemnej biegłych T. C. i K. S. (k. 534-541 akt sprawy) jak i zwłaszcza z ich zeznań złożonych na rozprawie w dniu 15 lutego 2019 roku (k. 731-734) wynika jednoznacznie, iż wykluczyli oni działanie oskarżonej w warunkach określonych w przepisie art. 148§4 k.k.

Głównym powodem takiego stanowiska jest według biegłych jest stan upicia alkoholowego M. K. w chwili zdarzenia. Jak stwierdzili, alkohol ma działanie uwalniające emocje i agresywne zachowania. Obniża również kontrolę intelektualną nad zachowaniem i jest ona niższa niż kontrola emocjonalna.

Powyższe zdanie podzielił Sąd I instancji i z takim stanowiskiem należy się zgodzić. Sądowi Apelacyjnemu znane są oczywiście poglądy nauki jak i też orzeczenia o których mowa w apelacji. Nie można więc a priori wykluczyć, iż mogą mieć miejsce przypadki w których afekt fizjologiczny może zaistnieć w stanie prostego upicia alkoholowego. Musi to być jednak sytuacja gdzie wystąpiły wyjątkowo silne emocje, takie przy których upicie alkoholowe praktycznie nie miało znaczenia dla ich wystąpienia.

Zdaniem Sądu odwoławczego taka sytuacja nie zachodzi w niniejszej sprawie. Jak to wynika nawet z wyjaśnień samej oskarżonej, zdarzenia podczas których A. O. (1) zachowywał się wobec niej w sposób agresywny, miały już miejsce wcześniej. Tym samym sytuacja w jakiej znalazła się w dniu 5 lipca 2018 roku nie była dla niej czymś wyjątkowym, nie była dla niej zaskakująca na tyle by można mówić o silnym wzburzeniu w znaczeniu ustawowym.

Trzeba również zauważyć, że M. K. (1) składając wyjaśnienia w trakcie śledztwa opisała w jaki sposób doszło do zabójstwa, opisała przebieg zdarzenia. Świadczy to o tym, iż pamiętała to co się wydarzyło co oczywiście ma też znaczenie dla ustalenia, czy silne wzburzenie którym mowa w art. 148§4 k.k. rzeczywiście wystąpiło.

Przede wszystkim jednak przeciwko zaistnieniu stanu silnego wzburzenia przemawia kolejny argument wyrażony w zeznaniach biegłych psychiatrów. Stwierdzili oni bowiem, iż gdyby nawet założyć że oskarżona nie była pod wpływem alkoholu, to przyjęciu stanu silnego wzburzenia sprzeciwia się jej zachowanie po popełnieniu przestępstwa. Jak wynika z wyjaśnień M. K. pół godziny po zdarzeniu, "...gdy już z niego wypłynęła cała krew", zaczęła ścierać krew z podłogi. Kilka razy nabierała wody do miski, wycierała podłogę i wylewała wodę z krwią do wanny i ubikacji.

Takie zachowanie bezpośrednio po dokonaniu zabójstwa z pewnością nie jest zachowaniem typowym dla sprawcy działającego w warunkach których mowa w art. 148§ 4 k.k. Jak stwierdzili biegli (k. 732) po ustąpieniu afektu zachowanie sprawcy nie wygląda tak jak to opisane przez samą oskarżoną.

Z doświadczenia życiowego wynika, iż w takich sytuacjach sprawcy działający w stanie silnego wzburzenia wykazują żal, nierzadko rozpacz z powodu śmierci osoby pokrzywdzonej. Niezwłocznie też zawiadamiają policję, wzywają pomocy mając nadzieję, iż ofiara jeszcze żyje. Tymczasem M. K. (1) myje podłogę z krwi denata, a następnie kładzie się spać.

W tym kontekście znamienne są zeznania świadka M. P., jednego z policjantów przybyłych do mieszkania następnego dnia po zabójstwie. Z zeznań świadka (k. 135, 703) wynika, iż oskarżona bynajmniej nie żałowała tego co się stało.

Zresztą sama stwierdziła w trakcie przesłuchania na posiedzeniu w sprawie zastosowania tymczasowego aresztowania, iż chciała się pozbyć A. O. (1) (k. 75-76). Co prawda na rozprawie podała, iż miała na myśli pozbycie się pokrzywdzonego z mieszkania, ale tej wersji Sąd Okręgowy słusznie nie dał wiary uznając ją za jeden z elementów mających wykazać, iż działała w stanie silnego wzburzenia.

W tym świetle należy uznać, iż nie tylko nie może być mowy o zakwalifikowaniu czynu oskarżonej z art. 148§ 4 k.k., ale trzeba stwierdzić, iż takie jej zachowanie (w połączeniu oczywiście ze znaczną liczbą ciosów nożem) świadczy o bezpośrednim zamiarze zabójstwa.

Reasumując, zdaniem Sądu Apelacyjnego zasadnie Sąd I instancji przyjął, że działanie M. K. nie nastąpiło pod wpływem silnego wzburzenia.

Nie dopuścił się przy tym Sąd Okręgowy, wbrew zarzutom apelacji obrońcy, przekroczenia zasad swobodnej oceny dowodów w art. 7 k.p.k. Podobnie nie można mówić, iż w tym zakresie doszło do obrazy przepisów art. 4 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Sąd czyniąc powyższe ustalenie oparł się rzeczywiście na opinii biegłych psychiatrów. Jak jednak wynika z treści ich pisemnej opinii zapoznali się oni z całym materiałem dowodowym sprawy (opinia była sporządzona w końcowej fazie śledztwa), w tym z zeznaniami świadków, o których mowa w punkcie 1 apelacji adwokata P. F. (1). Część tego materiału biegli uznali za istotne dla wydania opinii.

W tym kontekście nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut obrazy przepisów art. 170§ 1 pkt 2 i 3 k.p.k. Sąd I instancji prawidłowo uznał, że okoliczność, iż oskarżona kontaktowała się w okresie poprzedzającym zabójstwo z braćmi pokrzywdzonego w celu uzyskania pomocy nie ma bezpośredniego znaczenia dla sprawy.

Z materiału dowodowego wynika, iż niewątpliwie relację oskarżonej z A. O. (1) można nazwać tym co potocznie określa się jako związek toksyczny. Zeznania świadków M. J. i G. K. wskazują na to, iż mogło dochodzić ze strony pokrzywdzonego do zachowań agresywnych wobec M. K. (1). Była to z pewnością sytuacja stresująca dla oskarżonej.

Nie była ona jednak aż tak stresująca, skoro na portalu społecznościowym w dniu 24 czerwca 2018 roku oznajmiła, iż pozostaje w tym związku. Nie sposób nie odnieść wrażenia, że oskarżona na potrzeby niniejszego postępowania stara się wykazać, że była wręcz ofiarą przemocy co, jak słusznie zauważa Sąd Okręgowy nie do końca polega na prawdzie.

Mając powyższe na względzie należy zgodzić się ze stanowiskiem tego sądu, że okoliczność której dotyczył wniosek dowodowy obrońcy oskarżonej nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Podobnie Sąd I instancji miał prawo uznać, iż jest on nieprzydatny dla ustalenia w jakim celu M. K. kontaktowała się telefonicznie z A. O. (2) i J. O. (1).

Za bezzasadny należy uznać także kolejny zarzut apelacji dotyczący obrazy art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegającej na dowolnej ocenie zeznań świadków J. O. (2) i A. O. (2) co do relacji pokrzywdzonego z jego dziećmi.

Sąd odwoławczy nie traci w tym przedmiocie z pola widzenia, iż A. O. (1) nie płacił alimentów na rzecz synów. Ta okoliczność sama w sobie nie wyklucza jednak więzi emocjonalnej pomiędzy A. O. (1) i jego dziećmi.

Jak wynika z zeznań byłej żony pokrzywdzonego już po związaniu się z oskarżoną utrzymywał on nadal kontakt z synami, chociaż oczywiście po tym jak zamieszkał w K. kontakt ten był w zasadzie telefoniczny. Z zeznań J. O. (2) wynika, iż zwłaszcza M. O., ich młodszy syn, był mocno związany emocjonalnie z ojcem, u którego w 2017 roku w Ż., często przebywał, a nawet czasowo mieszkał. Relacja ta znajduje potwierdzenie w świetle zeznań brata pokrzywdzonego A. O. (2). Podał on mawet, że pokrzywdzony miał z dziećmi "super relacje". Dotyczyło to co prawda okresu wcześniejszego, gdy A. O. (1) mieszkał wraz z bratem w Ż., ale z zeznań świadka wynika, że pokrzywdzony utrzymywał kontakt z synami również po wyjeździe do K.. Kontakt utrzymywał pokrzywdzony również ze swoimi braćmi, w tym oskarżycielem posiłkowym J. O. (1).

W ocenie Sądu Apelacyjnego zeznania świadków J. O. (2) i A. O. (2) zostały ocenione przez Sąd I instancji w sposób prawidłowy, nie wykraczający poza ramy określone w artykule 7 k.p.k. Jak już wyżej wskazano sam fakt nie wywiązywania się przez pokrzywdzonego z ustawowego obowiązku alimentacyjnego, nie może być argumentem podważającym wiarygodność powyższych świadków, w szczególności mając na uwadze chorobę alkoholową A. O. (1).

W związku z powyższym nie zasługuje na uwzględnienie następny zarzut apelującego dotyczący wysokości zasądzonych na podstawie art. 46§ 1 k.k. od M. K. (1) na rzecz oskarżycieli posiłkowych kwot zadośćuczynienia.

Zważyć bowiem przede wszystkim należy, iż A. O. (1) był dla nich osobą najbliższą, był ojcem M. i S. O. oraz bratem J. O. (1). W wyniku popełnionego przez oskarżoną przestępstwa ponieśli oni nieodwracalną stratę. Rozmiar wyrządzonej krzywdy jest więc znaczny. Dotyczy to w szczególności młodszego syna pokrzywdzonego M. O.. Zeznania jego matki J. O. (2) wskazują, iż był on nie tylko bardzo emocjonalnie związany z ojcem, ale także, iż po jego śmierci musiał zostać objęty opieką psychologiczną. Z materiału dowodowego wynika, że oskarżyciele posiłkowi mieli dobre relacje i utrzymywali kontakt z A. O. (1). W tej sytuacji zasądzonych kwot tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie można uznać za wygórowane.

Ostatni zarzut powyższej apelacji związany jest z wymierzoną oskarżonej przez Sąd I instancji karą 15 lat pozbawienia wolności, w ocenie obrońcy karą niewspółmiernie surową.

Zarzut ten również należy uznać za bezpodstawny. W artykule 438 pkt 4 k.p.k. mowa jest bowiem o **rażącej** niewspółmierności kary. W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się w związku z tym, że ta niewspółmierność musi być, w świetle dyrektyw wynikających z art. 53 k.k., wyraźna czy też wręcz "bijąca w oczy" (tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 lutego 1995 roku - KZS 4/96 poz. 42).

Taka sytuacja zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zachodzi w niniejszej sprawie. Obrońca powołuje się w swojej apelacji, co zresztą oczywiste, na okoliczności przemawiające na korzyść M. K. (1). Okoliczności, które jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy uwzględnił przy wymiarze kary. Są to przyznanie się do winy, uprzednia niekaralność oskarżonej, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa, czy też wyrażona przed sądem skrucha i przeproszenie osób najbliższych pokrzywdzonego. Sąd I instancji trafnie nie wziął przy tym rzeczywiście

pod uwagę podnoszonej przez obronę okoliczności, iż oskarżona była ofiarą przemocy domowej ze strony A. O. (1). Materiał dowodowy, jak już wcześniej była o tym mowa, wskazuje jedynie, iż do pojedynczych zdarzeń tego rodzaju mogło dochodzić, ale z drugiej strony ewidentne jest wyolbrzymianie przez M. K. roli takiej właśnie ofiary. Trzeba przy tym zauważyć, że Sąd Okręgowy za okoliczność łagodzącą uznał zachowanie pokrzywdzonego wobec oskarżonej w dniu zdarzenia.

Nie bierze natomiast pod uwagę apelujący, iż sąd ten musiał mieć na względzie również takie dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 k.k. jak stopień społecznej szkodliwości czynu, cele zapobiegawcze i wychowawcze kary czy też rozmiar ujemnych (i nieodwracalnych) następstw przestępstwa. Nie bez znaczenia jest także oczywiście fakt działania oskarżonej z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonego, co jest bezsporne w świetle ilości zadanych uderzeń i zachowania M. K. po dokonaniu czynu jak też jej wyjaśnień złożonych w toku śledztwa.

W tym stanie rzeczy nie można kary 15 lat pozbawienia wolności uznać za karę rażąco niewspółmiernie surową.

Odnosząc się do apelacji drugiego z obrońców oskarżonej, adwokata T. P., należy zauważyć, iż zarzuty i argumenty na ich poparcie zawarte w punktach II a, b oraz d są w istocie rzeczy tożsame z zarzutami z punktów 1,2 i 5 apelacji adwokata P. F. (2). Dotyczą one odpowiednio: obrazy przepisów artykułów 7 i 4 k.p.k. w zw. z artykułem 410 k.p.k., obrazy artykułu 170§ 1 k.p.k. oraz rażącej niewspółmierności wymierzonej kary.

Rozważania i ocena tych zarzutów została przedstawiona powyżej. W związku z tym nie ma potrzeby ich powtarzania w odniesieniu do apelacji adwokata T. P., której wnioski w tym zakresie także nie zasługują na akceptację.

Apelacja ta zawiera natomiast ponadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętego za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, iż oskarżona nie działała w stanie silnego wzburzenia. Na ten temat również Sąd odwoławczy wypowiedział się oceniając argumenty apelacji adwokata P. F. (2). W tym miejscu można jedynie stwierdzić, iż Sąd Okręgowy nie popełnił błędu w ustaleniach faktycznych i słusznie uznał, iż nie można mówić o stanie silnego wzburzenia w niniejszej sprawie.

Apelacje oskarżyciela publicznego oraz pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych zarzucające wymierzenie rażąco niewspółmiernie łagodnej kary i wnoszące o wymierzenie oskarżonej kary 25 lat pozbawienia wolności, także nie zasługują na uwzględnienie.

Jeżeli chodzi o apelację prokuratora to kwestionuje ona w pierwszym rzędzie uznanie przez Sąd I instancji za okoliczność łagodzącą faktu niekaralności oskarżonej. Podnosi oskarżyciel, iż w orzecznictwie przeważa pogląd, iż niekaralność powinna być normą, nie może więc taki fakt przemawiać na korzyść sprawcy.

Stanowisko powyższe nie jest jednak tak jednoznaczne. Są bowiem poglądy zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze dopuszczające możliwość uznania niekaralności za okoliczność łagodzącą. Podkreśla się przy tym, iż fakt taki należy oceniać w połączeniu z właściwościami i warunkami osobistymi oskarżonego.

Trzeba zauważyć, iż M. K. w chwili czynu miała prawie 44 lata. Jej uprzednią niekaralność należy więc oceniać inaczej niż na przykład sprawcy młodocianego. Świadczy to bowiem o tym, że oskarżona w całym dotychczasowym życiu przestrzegała porządku prawnego. Jak trafnie stwierdził Sąd Okręgowy oskarżona pomimo choroby alkoholowej starała się prowadzić normalny tryb życia. Pracowała zawodowo, w miejscu pracy miała dobrą opinię. Nie można przy tym zgodzić się ze zdaniem prokuratora, iż dotychczasowy sposób życia oskarżonej nie przemawia na jej korzyść. Sam fakt nadużywania alkoholu, wynikający zresztą z choroby alkoholowej oskarżonej nie może mieć decydującego znaczenia przy ocenie tej okoliczności. W takiej sytuacji sąd orzekający nie popełnił błędu uznając jej uprzednią niekaralność za okoliczność łagodzącą,

Okoliczność powyższa zdaniem Sądu Apelacyjnego ma zresztą mniej istotne znaczenie, jeżeli idzie o wymiar kary, niż inne których oskarżyciel publiczny zdaje się nie dostrzegać, albo umniejsza ich rolę.

Ma on oczywiście rację podnosząc, iż M. K. (1) popełniła zabójstwo działając w zamiarze bezpośrednim. Jak jednak trafnie ocenił Sąd I instancji była to postać zamiaru bezpośredniego określana w literaturze przedmiotu jako tak zwany zamiar nagły. Oskarżona nie planowała więc wcześniej zabójstwa, nie działała z premedytacją.

Na jej zachowanie miał wpływ bez wątpienia wypity wcześniej alkohol, co jest oczywiście okolicznością obciążającą. Nie bierze jednak pod uwagę oskarżyciel publiczny, iż oskarżona działała przede wszystkim pod wpływem impulsu jakim było zachowanie A. O. (1) krytycznego dnia. Jak wynika z wyjaśnień M. K. (1) pokrzywdzony spychał ją nogami z łóżka, w pewnym momencie przyłożył jej nawet nóż do szyi. I chociaż, jak to słusznie ocenił Sąd Okręgowy, brak jest podstaw do przyjęcia, że działała ona w ramach obrony koniecznej, to takie zachowanie pokrzywdzonego spowodowało niewątpliwie reakcję oskarżonej. W tym też kontekście motyw działania nie wydaje się być, aż tak bardzo obciążający jak to podkreśla się w apelacji. Brak jest przy tym, mając na uwadze zebrane dowody, do kwestionowania wyjaśnień M. K. w tym zakresie.

Rzecz jasna te okoliczności muszą mieć istotny wpływ na ocenę stopnia winy oskarżonej, a co za tym idzie na wymiar kary.

Okolicznością taką jest również przyznanie się do winy. Za chybiony należy uznać argument apelacji, iż skrucha wyrażona przez oskarżoną i przeproszenie członków rodziny A. O. (1), miały tylko charakter formalny i nastąpiły prawdopodobnie za radą obrońców. Oskarżyciel nie wykazał bowiem aby w rzeczywistości miało to miejsce.

W konsekwencji nie sposób zgodzić się z prokuratorem, iż w niniejszej sprawie występuje "znacząca przewaga okoliczności obciążających nad łagodzącymi".

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia Sąd I instancji przy wymierzaniu kary uwzględnił takie dyrektywy jak stopień społecznej szkodliwości czynu, sposób zachowania się sprawcy, rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Względy prewencji ogólnej, których znaczenie akcentuje oskarżyciel publiczny, są bez wątpienia dyrektywą o istotnym znaczeniu. Są one jednak tylko jednym z wielu czynników, które należy uwzględnić przy wymiarze kary. Również istotne jest to by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy. Taka sytuacja według Sądu odwoławczego miała by miejsce przy wymierzeniu kary znacznie surowszej, o której mowa w apelacji prokuratora.

Należy przy tym mieć na uwadze, iż rozważania związane z pojęciem **rażącej** niewspółmierności kary o których była mowa przy ocenie zarzutów obrońców oskarżonej, odnoszą się rzecz jasna także do apelacji oskarżyciela publicznego.

Mając na względzie okoliczności przedmiotowe i podmiotowe sprawy oraz dyrektywy sądowego wymiaru kary, nie można uznać kary 15 lat pozbawienia wolności za karę oczywiście niesprawiedliwą, czy też za karę której niewspółmierność wręcz "bije w oczy".

Powyższe rozważania dotyczą również apelacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych. Dodać można jedynie, iż okoliczność ewentualnego warunkowego zwolnienia przed końcem kary, nie może być brana pod uwagę przy wymiarze kary pozbawienia wolności.

Reasumując stwierdzić należy, że zarzuty zawarte w apelacjach nie znajdują uzasadnienia, a Sąd I instancji wydał w niniejszej sprawie prawidłowy wyrok.

Na podstawie art. 634 w związku z art. 627 k.p.k. zasądzono od oskarżonej na rzecz oskarżycieli posiłkowych kwoty po 1200 złotych z tytułu poniesionych przez nich wydatków – kosztów zastępstwa procesowego.

Na podstawie art. 634 w związku z art. 624§1 k.p.k. zwolniono oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Wiesław Pędziwiatr

Cezariusz Baćkowski

Janusz Godzwon